


Janina Labocha   
Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
[janina.labocha@uj.edu.pl](mailto:janina.labocha@uj.edu.pl)

## TEKST I JEGO MIEJSCE W BADANIACH JĘZYKOZNAWCZYCH

**Słowa kluczowe:** struktura semantyczna i gramatyczna tekstu; funkcjonalna perspektywa tekstu; progresja tematyczna; anafora koreferencyjna; spójność tekstu; tekst jako wytwór; dyskurs jako proces pragmalingwistyczny i kognitywny

**Keywords:** semantic and grammatical structure of a text; functional perspective on a text; thematic progression; coreferential anaphora; textual cohesion; text as a product; discourse as a pragmalinguistic and cognitive process

Strukturaliści europejscy w latach 60. XX w. skierowali swoje zainteresowania na analizę tekstu, rozumianego jako ciąg zdań wobec siebie spójnych, i próbowali wyznaczyć zakres badawczy gramatyki tekstu. Następujące po sobie sekwencje zdaniowe opisywali jako ciąg, oparty na regułach formalnych i semantycznych. Wyjaśniały one, w jaki sposób utrzymuje się spójność, czyli podstawowy czynnik tworzącego się w tekście znaczenia. W latach 70. gramatyka tekstu, bo tak nazywano badanie spójności sekwencji wypowiedzeniowych, stała się głównym przedmiotem badawczym strukturalistów praskich. Osiągnięcia praskiej szkoły funkcjonalnej, a szczególnie prace kontynuatorów myśli czeskiego lingwisty Viléma Mathesiusa, zostały twórczo rozwinięte przez Františka Daneša, Jana Firbasa oraz innych badaczy składni i tekstu w Niemczech, Polsce i w innych krajach europejskich.

W Polsce badania tekstologiczne rozwijały się początkowo w kręgu badaczy poetyki i teorii literatury pod wpływem prac Marii Renaty Mayenowej i jej współpracowników: Teresy Dobrzyńskiej, Janusza Lalewicza, Ireny Bellert, Jadwigi Wajszczuk, Anny Wierzbickiej i in. Prace tych badaczy wniosły znaczny wkład w lingwistykę tekstu w Polsce oraz poza nią. Lata 70. i 80. były okresem dobrej współpracy

literaturoznawców i lingwistów, nie tylko polskich. Konferencje naukowe, poświęcone problematyce struktury tekstu, organizowane przez Instytut Badań Literackich PAN, znalazły wyraz w ciągu publikacji: *O spójności tekstu* (Mayenowa 1971), *Semiotyka i struktura tekstu* (Mayenowa 1973), *Tekst i język. Problemy semantyczne* (Mayenowa 1974b), *Semantyka tekstu i języka* (Mayenowa 1976), *Tekst. Język. Poetyka* (Mayenowa 1978), *Tekst i zdanie* (Dobrzyńska, Janus 1983), *Teoria tekstu* (Dobrzyńska 1986), *Tekst w kontekście* (Dobrzyńska 1990), *Typy tekstów* (Dobrzyńska 1992).

Mayenowa definiowała tekst jako pewną całość informującą, przedmiot o charakterze znakowym zorganizowany w pewien sposób, mający swój początek i koniec oraz przekazujący informację skończoną z punktu widzenia jego nadawcy. Struktura językowa tekstu wielozdaniowego stawia przed badaczem problem jego spójności. Badaczka definiuje spójność jako właściwość sprawiającą, że odbiorca ujmuje tekst jako wypowiedź jednego nadawcy do jednego odbiorcy o jednym przedmiocie (Mayenowa 1974a: 254–255). Chodzi nie o jednego człowieka, ale o jedność myślową pewnej grupy ludzi. Pisze badaczka, że tekst spójny musi spełniać następujące warunki: 1) musi być tworem jednego nadawcy, tj. każde „chcę”, „wiem”, „czuję”, „sądzę” w ramach modalnych wszystkich zdań tekstu winno mieć „ja” odnoszące się do tej samej osoby lub tej samej grupy osób; 2) musi mieć tego samego odbiorcę, tj. wszystkie „ty” możliwych ram modalnych powinny odnosić się do tej samej osoby lub grupy osób; 3) musi mieć ten sam temat.

Pod wpływem Mayenowej w Polsce przyjęta została *pragmatyczna definicja tekstu*. Mówi ona, że spójność linearna, czyli sieć nawiązań między wypowiedziami ciągu tekstowego (spójność strukturalna i semantyczna), nie jest kryterium tekstowości, gdyż zazwyczaj mamy do czynienia z brakiem wystarczających, na powierzchni tekstu, wyraźnych wykładników tej spójności, co nie oznacza, że nie warto jej badać. Tekst jest dla odbiorcy zadaniem do spójnego odczytania. Dla tekstu i jego interpretacji ważna jest spójność bardziej globalna, tzw. koherencja, która wykorzystuje czynniki pozatekstowe, sytuacyjne. Wychodzi się z założenia, że odbiorca jest kimś, kto podejmie się zadania spójnego odczytania tekstu.

Czeski lingwista F. Daneš (1974), mający znaczny wpływ na językoznawstwo europejskie, również polskie, rozwinął problem semantycznej i tematycznej struktury tekstu, przyjmując i wzbogacając niektóre teoretyczne i metodologiczne założenia, wypracowane w ramach szkoły praskiej. Podkreślał on możliwość analizy każdej wypowiedzi, zarówno zdania, jak i tekstu, z punktu widzenia formy składniowej oraz znaczenia. Strukturę tekstu opisywał jako układ trzech poziomów: gramatycznego, semantycznego oraz tematycznego (informacyjnego). Poziom informacyjny jest nadbudowany nad warstwą semantyczną tekstu i decyduje o *aktualnym rozczłonkowaniu* wypowiedzenia, czyli o jego *funkcjonalnej perspektywie*. Podstawą organizacji informacji w tekście jest, wynikający z kontekstu lub sytuacji, dwudzielny podział wypowiedzeń w tekście na *temat (topic)* i *remat (comment)*. Podstawą tego podziału jest *test pytań*. Wybór odpowiedniego pytania, spośród kilku możliwości

dla danego kontekstu i sytuacji, wpływa na to, co jest rematem (nową informacją), a co tematem wypowiedzenia, czyli tym, co już znane z poprzedzającego kontekstu lub/i sytuacji. W praktyce *rematem* jest odpowiedź na pytanie. Reszta pytania to *temat*. To samo wypowiedzenie może mieć zatem różne *funkcjonalne perspektywy*. Wynika to z włączenia wypowiedzenia w tekst o danym kontekście werbalnym lub sytuacyjnym.

Pokażmy to na przykładzie zdania: *Moja sąsiadka wyjechała wczoraj na urlop*:

Test pytań: Oto możliwe pytania, które wybieramy w zależności od kontekstu:

Kto wyjechał wczoraj na urlop? *remat*: moja sąsiadka;

Kiedy moja sąsiadka wyjechała na urlop? *remat*: wczoraj;

Gdzie wyjechała wczoraj moja sąsiadka? *remat*: na urlop.

W języku czeskim, podobnie jak w polskim i w innych językach fleksyjnych, to najczęściej szyk składniowy może sygnalizować strukturę informacyjną tekstu, czyli podział na *temat* lub *remat*. W języku mówionym dodatkowo służy temu akcent zdaniowy oraz intonacja. Pomijam tu zagadnienie tzw. leksykalnych operatorów tekstu, ważne, ale nie na teraz.

Podział na *temat* i *remat* stanowi podstawowy kościec tekstu, tak jak struktura gramatyczno-semantyczna jest kośćcem zdania. *Remat* jest komunikacyjnie bardziej doniosły od *tematu*, ponieważ jest jądrem powiadomienia, komunikowanym *novum*, podkreśleniem sensu wypowiedzi. Jednak z punktu widzenia struktury tekstu to właśnie *temat* jest istotniejszy od *rematu*, ponieważ sygnalizuje, w jaki sposób łączą się ze sobą znaczenia poszczególnych wypowiedzeń tekstu. Daneś wymienia kilka rodzajów możliwości *nawiązań tematycznych*, czyli typów *następstwa tematycznego* (*progresji tematycznej*) w tekście.

1. Typ realizowany według zasady  $T(i+1) = R(i)$  polega na tym, że *tematem* wypowiedzenia jest *remat* wypowiedzenia bezpośrednio poprzedzającego, np.: *Masz nową torebkę. Taką torebkę też bym chciała mieć.*
2.  $T(i+1) = W(i)$  oznacza, że *tematem* wypowiedzenia jest całe wypowiedzenie poprzedzające, np.: *Kraków był stolicą Polski. Ten fakt zadecydował o bogactwie jego zabytków.*
3.  $T(i+1) = T(i)$  to zasada polegająca na tym, że *tematem* wypowiedzenia jest temat wypowiedzenia poprzedzającego, np.: *Kraków jest dawną stolicą Polski. Miasto leży nad Wisłą.*
4. *Temat* następnego wypowiedzenia może być derywowany z *hipertematu* nadrzędnego odcinka tekstu (akapitu, rozdziału). Mianowicie *hipertematem* może być *Kraków i jego zabytki*, a *tematami* poszczególnych wypowiedzeń np.: *Wawel, Łajkonik, Muzeum Czartoryskich, Sukiennice, Barbakan* itp.

Te schematy podstawowe mogą mieć różne warianty, np. temat ogarniający ciąg wypowiedzeń poprzedzających; następstwo ze skokiem tematycznym; rozwijanie

rozszczepionego rematu wypowiedzenia poprzedzającego. Opisem następstwa tematycznego w tekstach literackich zajmował się Miroslav Červenka (1974, 1976).

Problemy spójności dotyczą również utrzymywania w tekście *koreferencji*, czyli jedności i ciągłości referencjalnej wyrazów i wyrażeń, które występują w funkcji *tematu* kolejnych wypowiedzeń. Zjawisko to jest opisywane jako *anafora koreferencyjna* lub *substytucja semantyczna (izotopia)*. Zjawiska *koreferencji tekstowej* to *relacje powtarzania, pronominalizacji, elipsy, synonimii oraz substytucji synonimicznej*. Są one wykładnikami tożsamości, ale też bliskości semantycznej przedmiotów mowy, pojawiających się sukcesywnie w tekście lub jego fragmencie, np. w akapicie. *Anafora* zwana *koreferencyjną* występuje najczęściej wtedy, kiedy powtarzane (użyte anaforycznie) elementy można sprowadzić do relacji typu:

- nazwa własna – wyraz pospolity (*Ewa... ta studentka*);
- hiperonim – hiponim (*broń... pistolet; meble... stół*);
- hiponim – hiperonim (*grypa... infekcja; pistolet... broń*).

Są też relacje oparte na częściowej identyczności, czyli zjawisku inkluzji i przynależności do zbioru (*klasa... uczniowie, nauczyciele; ludzie... kobiety, dzieci, starcy*).

Anaforą jest również pełne powtórzenie wyrazu oraz zastępowanie wyrazu lub wyrażenia zaimkami (*pronominalizacja*).

Powyższe typy relacji mają charakter eksplicytny, wyrażony wprost na powierzchni tekstu. Badacze spójności semantycznej tekstu (Brinker 2001) wyodrębniają również implicytne nawiązania wypowiedzeń w tekście, czyli takie stosunki między wyrażeniami kolejnych wypowiedzeń, które są związane z wiedzą użytkowników języka (*Picasso... malarz; Mickiewicz... mąż Celiny Szymanowskiej; Napoleon... zwycięzca spod Jeny; Finlandia... kraina tysiąca jezior*).

Podsumujmy. Omawiane zagadnienie określa się jako *koreferencyjną* definicję anafory. Przez anaforę rozumie się nawiązywanie do przedmiotów i spraw wspomnianych już w tekście. *Pronominalizacja* i *pełna replika grupy anaforyzowanej* są dwoma biegunami procedur anaforycznych, między którymi mieszczą się pozostałe mechanizmy powtórzenia, oparte na synonimii i substytucji semantycznej. Zuzanna Topolińska (1984: 326–329) wprowadza jeszcze pojęcie *quasi-anafory*, która różni się od *koreferencji* tym, że wnosi do tekstu dodatkową informację, por.: *Był tam jeszcze kolega Piotra. Młody dziennikarz jest bardzo wesołym człowiekiem; Opowiedział mu o tym pewien człowiek. Ten inżynier ma szeroką wiedzę w zakresie budownictwa*.

Niektórzy badacze ujmują anaforę jako przywołanie informacji, ponieważ zjawisko to nie zawsze jest powtórzeniem elementu rzeczywiście (materialnie) występującego w tekście. Szczególnie w wypowiedziach mówionych zdarza się, że referent wyrażenia anaforycznego nie pojawia się w kontekście, nie jest wyrażony werbalnie, można go natomiast wydedukować za pomocą rozumowania inferencyjnego, *jeśli p, to q*, co jest warunkiem utrzymania spójności tekstu. To rozumowanie opiera się na wiedzy o świecie, na którą składają się m.in. wiadomości encyklopedyczne,

wiedza kulturowa, wspólne dla danej społeczności zasady argumentowania. Irena Bellert (1971) zwracała uwagę na to, że wytworzone przez inferencję treści impli-cytne scalają się w pamięci dyskursywnej z treściami wyrażonymi językowo i mogą również podlegać anaforyzacji. Podkreślała również mocno, że dla interpretacji tekstu jako spójnego konieczne są pewne *konsekwencje*, czyli wnioski, które da się wyprowadzić z pewnego ciągu wypowiedzeń nie tylko na podstawie reguł języka i wnioskowania dedukcyjnego, lecz także na podstawie sądów, należących do wiedzy o świecie. Te wnioskowania są wręcz warunkiem interpretacji tekstu jako spójnego, ponieważ wnoszą one brakujące powiązania, zastępując to, co nie zostało wyrażone *explicite*. Mamy tu spojrzenie na tekst od strony lingwistyki pragmatycznej i kognitywnej. Elżbieta Tabakowska (2001: 243), patrząc z kognitywnego punktu widzenia, uważa, że spójność tekstu nie tkwi przede wszystkim w wyrażeniach językowych, lecz w związkach pojęciowych między różnymi bytami oraz zdarzeniami, do których tekst nas odsyła. Ten punkt widzenia reprezentują badacze, którzy rozwinęli drugi etap badań tekstologicznych o ukierunkowaniu kognitywistycznym i pragmalingwistycznym. Do tego etapu historii lingwistyki tekstu (dyskursu), rozwijanego w pracach badaczy nurtu dyskursywnego o lingwistycznych tradycjach angielskich i amerykańskich, wrócimy w dalszej kolejności.

Nawiązania anaforyczne oparte na relacjach izotopicznych określa się mianem *mikrostruktury tekstu*. Teun A. van Dijk (1980) definiuje ją jako linearną i lokalną w odróżnieniu od struktury globalnej tekstu (*makrostruktury*). Badacz wyróżnia poziom mikrozjawisk w tekście, obejmujący analizę struktury tematyczno-rematycznej kolejnych wypowiedzeń tekstu, a także opis relacji znaczeniowych między propozycjami (sądami). Do tego dochodzi jeszcze badanie referencji, czyli odnoszenia się propozycji do zdarzeń i faktów, o których się mówi, oraz opis stopnia ich koherencji, to znaczy, w jaki sposób i na ile znaczenia zdań (sądów, propozycji) zga-dzają się ze sobą. Na makropoziomie mamy do czynienia z właściwym pojęciem tematu, który nie jest tożsamy z tematami zdań na mikropoziomie. Temat tekstu (u van Dijka mówi się o dyskursie) jest jego globalnym znaczeniem i określa ca-łościową koherencję tekstu (makrokoherencję). Formułując temat tekstu, odpowia-damy równocześnie na pytanie, o czym jest tekst. Dzięki temu jesteśmy w stanie uchwycić najważniejszą informację w nim zawartą. Temat tekstu jest zazwyczaj obecny w nim jako jego tytuł, nagłówek, streszczenie, podsumowanie. Jest to rów-nocześnie ta informacja, którą najlepiej zapamiętujemy z tekstu (Dijk 2001: 17–20). Van Dijk wyobrażał sobie *makrostrukturę* jako pewną abstrakcję, do której moż-na dotrzeć poprzez kolejne analizy tekstu, stosując różne makroreguły (Dijk 1980: 49–50). Andrzej Bogusławski (1983: 22 i n.) stwierdził, że teksty jako całości mogą „być o czymś”, czyli właściwa jest im referencjalność. Tekst referencjalny dla odbiorcy to taki tekst, który ujmuje on jako tekst o właściwościach funkcjonalnych minimalnie różnych od pewnego zdania określonego co do struktury tematyczno-rematycznej, to znaczy zdanie zinterpretowane co do liczebności tematów, koreferencjalności/

niekoreferencjalności wyrażań oraz uporządkowania tematyczno-rematycznego. Za istotne należy uznać również stwierdzenie Bogusławskiego, że

o zdaniu-wzorcu konstytuującym jedność tekstu referencjalnego mówi się tylko, że jest to pewne zdanie określone co do struktury tematyczno-rematycznej; a więc mówi się tylko, że odbiorca jest gotów podjąć identyfikację takiego zdania, nie zaś, że jest ono dane w stanie gotowym czy to jemu, czy też komukolwiek; tekstem będzie ciąg zdań, nawet jeżeli odbiorca bardzo się waha, jak sformułować owo zdanie-wzorzec (ibid.: 25).

Ta pragmatyczna definicja tekstu, zgodna z punktem widzenia Mayenowej i jej współpracowników, wyjaśnia, o czym wspominałam już wcześniej, że spójność nie jest warunkiem koniecznym bycia tekstem. Od odbiorcy, jego wiedzy i nastawienia będzie zależało to, czy podejmie się on interpretacji tekstu, czyli będzie starać się zrozumieć tekst.

Anna Duszak (1998: 191–195) stwierdza, że z punktu widzenia naturalnych procesów komunikacyjnych koncepcja *makrostruktury* zasługuje na uwagę szczególnie w odniesieniu do tekstów dłuższych, których interpretacja wymaga bardziej złożonych procesów mentalnych. Koncepcja van Dijka sprowadza się do streszczania tekstu, a więc jego formalnego i pojęciowego „zagęszczania”. Dotarcie do globalnej makrostruktury wynika z zadania, jakie odbiorca stawia przed sobą w kontakcie z tekstem. Umiejętność odbierania, ale też tworzenia tekstów, czyli sprawność w dotarciu do kwintesencji tekstu oraz zdolność streszczania etapów rozwoju tekstu, jest też sprawą swoistego kształcenia tego typu sprawności. Jednak próby przynajmniej zbliżenia się do *makrostruktury* są potrzebne w procesie rozumienia tekstu lub projektowania go tak, żeby temu rozumieniu służył.

Jerzy Bartmiński (1992) omawia streszczanie jako zagadnienie intertekstualne, polegające na zachowaniu zasadniczej myśli tekstu streszczanego podczas zabiegów znacznego zmniejszania jego objętości. Istotne są tu zarówno mechanizmy rządzące tą operacją, jak i tekst jako wytwór procesu streszczania. Bartmiński podkreśla też fakt, że:

Swoistym, a niewątpliwie podstawowym przypadkiem jest streszczanie opowiadań, tj. tekstów zawierających fabułę. Jest to przypadek w potocznej praktyce może najczęstszy, w pewnym też sensie najłatwiejszy, któremu wiele uwagi poświęcili narratolodzy ze szkoły Proppa. Bodaj najbardziej znanym na gruncie polskim przykładem są streszczenia bajek ludowych – uznawanych za idealny wzorzec wszystkich tekstów fabularnych – zawarte w dwutomowym dziele Juliana Krzyżanowskiego *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym* (1962–1963) (ibid.: 14).

W ważnym artykule opublikowanym w roku 1976 w pracy zbiorowej *Probleme der Textgrammatik* F. Daneš omówił zjawisko tekstowe związane z *zagęszczaniem tekstu*, czyli jego *kondensacją*. Wychodząc od semantycznej struktury tekstu, ujętej w postaci *propozycji* (struktur predykatowo-argumentowych), i porównując ją do struktury składniowej, czyli do występujących w tekście wypowiedzeń, podkreślił, że propozycja może być wyrażona nie tylko w formie zdania, lecz także w postaci *znominalizowanej* jako komponent wypowiedzenia, co oznacza, że granice propozycji ujętych jako zdania nie pokrywają się często z granicami wypowiedzeń. W jednym wypowiedzeniu może mieścić się więcej propozycji niewyrażonych werbalnie, lecz w postaci skondensowanej jako grupy wypowiedzeniowe lub dodatkowe wyrażenia. Daneš rozumie kondensację jako relację między strukturą znaczeniową i formą wyrażenia. Jako ilustrację tego zjawiska podaje badacz sytuację następującą. Jeżeli w wypowiedzeniu złożonym jest na przykład osiem propozycji, ale tylko trzy wypowiedzenia składowe, wówczas można uznać, że przy proporcji 8 : 3 kondensacja jest udowodniona (Daneš 1976: 29–40). Na temat kondensacji i nominalizacji pisali w polskiej lingwistyce tacy badacze jak: Ewa Jędrzejko (1993), Aleksy Awdiejew (1995), Grażyna Habrajska (2001) i Dorota Szumska (2001).

Parę lat temu w czasopiśmie „LingVaria” ukazał się artykuł Zuzanny Topolińskiej (2018), mający duże znaczenie dla opisu tekstu i jego struktury semantyczno-składniowej. Badaczka ujmuje zjawisko jako *transformę zdaniową*, czyli derywat zdania otrzymany w drodze derywacji morfosyntaktycznej, przy czym zdanie rozumie Topolińska jako formalny ekwiwalent propozycji, czyli minimalnego komunikatu językowego. Chodzi o ustalenie statusu semantycznego *transformy zdaniowej*, a zatem o to, czy i jak zawarta w niej informacja odbiega od informacji, jaką niesie zdanie, które zostało poddane odpowiedniej transformacji. We wnioskach z przeprowadzonych w artykule analiz badaczka pisze, że:

Polski jako język o relatywnie długiej historii języka standardowego jest cennym obiektem badań nad typologią konstrukcji pełniących funkcję *transformy*. Innymi słowy: polszczyzna wypracowała ogromną liczbę zredukowanych (to słowo kluczowe) konstrukcji, pozwalających w ramach jednej wielopiętrowej propozycji zamknąć znaczną liczbę konstrukcji zdaniowych, nieporównanie większą niż te objęte znaną nam tradycyjną czapką ‘zdanie złożone’ (Topolińska 2018: 44).

A oto jeden z analizowanych przykładów:

*W ferworze akcji zapomnieliśmy wypuścić z piwnicy uwięzionego tam psa.*

Kandydatami do transformy są wyrażenia: 1. *w ferworze akcji*; 2. *wypuścić z piwnicy... psa*; 3. *uwięzionego tam*.

Ad 1. Jest to derywat semantyczny zdania przyczynowego ...*ponieważ uwaga nasza skupiała się na akcji X.*

Ad 2. Jest to syntaktycznie *nominalizowany* propozycjonalny argument konstytutywnego predykatu *zapomnieliśmy o tym, żeby...*

Ad 3. Wyrażenie to jest argumentem predykatu *wypuścić.*

Drugi etap rozwoju lingwistyki tekstu rozpoczyna się na przełomie lat 70. i 80. wraz z przekonaniem, że struktury tekstowe powstają w drodze operacji myślowych uczestników aktu komunikacji. Tekst rozpatrywany jest już nie jako wytwór nadawcy skierowany do odbiorcy, lecz jako proces kognitywny i jako zdarzenie komunikacyjne. Nastąpiło zerwanie z gramatyką tekstu, a także z wydzieleniem poziomów opisu tekstologicznego: składniowego, semantycznego, informacyjnego (tematycznego). Mniejszą uwagę poświęcano też wyróżnianiu trzech warstw tekstu (ideacyjnej, interakcyjnej, tekstowej), typowemu dla ujęcia pragmatyczno-komunikacyjnego (np. Halliday, Hassan 1976). Podkreślano konieczność łącznego uwzględniania zjawisk językowych i pozajęzykowych, to znaczy w sposób całościowy.

Pojawienie się książki Roberta-Alaina de Beaugrande'a oraz Wolfganga Ulricha Dresslera (1981/1990) *Introduction to Text Linguistics* prawie równocześnie z oryginalną wersją w języku niemieckim (*Einführung in die Textlinguistik*) odbiło się szerokim echem w badaniach nad tekstem (dyskursem). Na język polski książka została przetłumaczona przez Aleksandra Szwedka i wydana w roku 1990 pod tytułem *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Tłumacz w posłowie do tego wydania pisze, że „[...] książka reprezentuje bardzo rzadki i niesłychanie trudny typ opracowania [...]. [...] tłumacz napotkał ogromne trudności w przekładzie wielu terminów [...]” (de Beaugrande, Dressler 1981/1990: 290). Książkę rzeczywiście powinno się czytać w wersji niemieckiej, co potwierdzam własnym doświadczeniem, a przypuszczam, że również wersja angielska jest bardziej zrozumiała i przyjazna dla czytelnika.

Autorzy opracowania wyróżniają siedem kryteriów tekstowości, które później przypisano tekstowi prototypowemu, a więc uznano, że konkretny tekst może spełniać te kryteria w mniejszym lub większym stopniu, czyli może być lepszym lub gorszym przedstawicielem kategorii TEKST. Pierwotnie autorzy podchodzili do kryteriów tekstowości w sposób bardzo rygorystyczny, twierdząc, że jeśli któreś z kryteriów tekstowości nie zostanie spełnione, tekst nie będzie komunikatywny. Kryteriami tekstowości są:

**Kohezja** (spójność składniowo-semantyczna), czyli gramatyczna ciągłość wypowiedzeń następujących po sobie (mikrostruktura tekstu).

**Koherencja** (ciągłość i spójność sensów), czyli budowanie świata tekstu z treści kognitywnych (wiedza o świecie) na podstawie występowania w tekście *wyrażeń aktywizujących* wiedzę o świecie. Autorzy powołują się tutaj na pojęcia znane z teorii aktów mowy, np. na *implikatury* Paula Grice'a. Koherencja jest ujmowana jako zjawisko wymagające (o czym już wcześniej pisała Bellert) wnioskowania, wyciągania

konsekwencji z użytych środków językowych, włączenia wiedzy nadawcy i odbiorcy w procesy wyjaśniania miejsc niespójnych w tekście, czyli sięganie do pojęć *inferencji*, *implikacji* i *presupozycji*, wypełniających luki w tekście.

**Intencjonalność** dotyczy nastawienia nadawcy tekstu, żeby zbudować tekst z na tyle wyrazistą kohezją i koherencją, by jasno oddawał cele i zamierzenia autora, czyli jego intencje.

**Akceptabilność**, podobnie jak intencjonalność, w odróżnieniu od kohezji i koferencji dotyczy postawy użytkowników tekstów, w tym wypadku nastawienia odbiorcy na odbieranie tekstu jako spójnego i koherentnego, czyli, jak pisze Bogusławski, na podjęcie się trudu jego interpretacji nawet wówczas, kiedy spójność semantyczna i gramatyczna nie jest w pełni utrzymana. Tekst jest mechanizmem leniwym, jak pisze Umberto Eco (1985), a zatem odbiorca stoi przed zadaniem uzupełnienia w trakcie lektury występujących w nim luk oraz miejsc niedopowiedzianych.

**Informatywność** związana jest z tym, jakiego typu i jakiego stopnia oczekiwania wiąże użytkownik tekstu z możliwością przetworzenia go w umyśle tak, żeby wnosił on istotną informację w jego wiedzę, potrzeby praktyczne itp. Za mała lub za duża informatywność nie służy komunikacji za pomocą tekstu.

**Sytuacyjność** to świadomość tego, że sens i użycie tekstu są wyznaczone przez sytuację, np. czas odbioru tekstu, stosowność w określonej sytuacji, stopień eksplcytności tekstu, jego styl itd.

**Intertekstowość** to szeroko rozumiana wiedza o innych tekstach, umiejętność odczytywania lub stosowania aluzji, parodii, podtekstów, ironii, cytatów, insynuacji, cudzych słów w nadawaniu i odbiorze tekstu.

Zmiany, jakie dokonały się w drugiej fazie rozwoju badań tekstologicznych, można zilustrować fragmentem wypowiedzi, który wystarczająco określa charakter tych zmian. Jest to przejście w nowy paradygmat badawczy, stojący w jawnej opozycji do tradycyjnej lingwistyki tekstu, a nawet umniejszający jej znaczenie. Zacytujmy te słowa, ponieważ pokazują one więcej, niż można byłoby wyrazić szerszym komentarzem:

Istotna dla dalszego kształtu rodzącej się nauki o tekście będzie kontynuacja rozważań na temat tego, ile w przebiegu procesów komunikacyjnych wynika „z języka”, a ile mieści się „w umyśle”, przyjmując ten obrazowy sposób oddzielania wiedzy językowej od wiedzy poza – (i około) językowej (Duszak 1998: 329).

W artykule opublikowanym w roku 2002 (*Dokąd zmierza lingwistyka tekstu*) Anna Duszak jeszcze mocniej podkreśla swoje krytyczne stanowisko wobec tradycyjnej (strukturalistycznej) lingwistyki tekstu, pisząc:

Celem moich rozważań jest pokazanie, iż obecna lingwistyka tekstu znajduje się na pozycjach defensywnych, a kapitał jej osiągnięć coraz bardziej dyskontują inne,

konkurencyjne podejścia do komunikacji [...]. Można przyjąć, iż casus lingwistyki tekstu jest interesującym przykładem na to, jak różne nurty zainteresowania językiem (komunikacją) zlewają się i wypłukują nawzajem, i jak tworzą nowy strumień z nowym nurtem głównym, który wchodzi w inne rozlewiska myślenia o rzeczach podobnych, ale widzianych z innej perspektywy. Oznacza to jednak także pytania o to, czy lingwistyka tekstu daje się (jeszcze) obronić. Czy też dawnych wątków jej dociekań należy raczej doszukiwać się w innych podejściach do komunikacji, z którymi to podejściami można łatwiej i skuteczniej budować nowy paradygmat myślenia lingwistycznego? [...] Przyjęty przeze mnie sposób interpretacji lingwistyki tekstu wymaga pewnego wyjaśnienia. Moje widzenie stanu badań w dziedzinie wywodzącej się od tradycyjnej lingwistyki tekstu (tj. tekstologii, nauki o tekście, tzw. *text linguistics*, czy *Textlinguistik*, a zwłaszcza interpretacja prognoz jej rozwoju, są efektem lektury przede wszystkim źródeł anglojęzycznych) (Duszak 2002: 30).

Stanowisko wobec nowego nurtu badań tekstologicznych zilustruję jeszcze dwoma kolejnymi cytatami, tym razem wypowiedzią wieloletniej badaczki tekstu Bożeny Witosz oraz słowami polskiego germanisty Sambora Gruczy:

Zainteresowanie zagadnieniami pragmatycznymi spowodowało, iż badania nad tekstami zmieniły się w analizę komunikacji, a zainteresowanie zagadnieniami kognitywnymi spowodowało, że lingwistyka tekstu bardziej zajmuje się przetwarzaniem informacji niż samymi „nośnikami” tych informacji. Przesunięcie punktu ciężkości na zagadnienia pragmatyczne i kognitywne spowodowało, że w lingwistyce tekstu bardzo szybko „zapomniano” w badaniach nad tekstem o zagadnieniach związanych z tekstowością tekstów. W gruncie rzeczy na początku XXI w. zainteresowanie lingwistycznymi zagadnieniami tekstu zaczyna maleć. Jest to zapewne efekt większego zainteresowania pozalingwistycznymi perspektywami badawczymi oraz próbami integracyjnego i interdyscyplinarnego podejścia do komunikacji językowej (Grucza 2009: 99–100).

Bożena Witosz dobitniej jeszcze podkreśla krytyczne nastawienie przedstawicieli nowego paradygmatu do tradycyjnych badań lingwistyki tekstu:

Badacze, którzy chcą reprezentować nową opcję metodologiczną, czynią z ‘tekstu’ obiekt negatywnych odniesień, wprowadzając na jego dotychczasową centralną pozycję kategorię ‘dyskursu’. Z drugiej strony jednak całkiem naturalne jest, że lingwistyka tekstu – jako „strona” w tym metodologicznym sporze zagrożona – przechodzi do ofensywnej obrony. Przedstawiciele dyscypliny, poddając rekapitulacji dotychczasowe jej osiągnięcia (Dobrzyńska 2005; Witosz 2007), dowodzą równocześnie, że wypracowana na gruncie tekstologii lingwistycznej koncepcja ‘tekstu’ ma wiele cech wspólnych z wszechobecną dziś kategorią ‘dyskursu’ (niektórzy autorzy

wprost deklarują, że rozumienie 'dyskursu' w niczym nie odbiega od przyjętych definicji 'tekstu', wobec czego traktują oba terminy w sposób synonimiczny (Witosz 2009: 69–70).

Czas na krótkie zasygnalizowanie mojej koncepcji *tekstu*, *wypowiedzi* i *dyskursu*, którą po raz pierwszy przedstawiłam w książce *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej* (2008). Wcześniej moje rozumienie pojęcia dyskursu zaprezentowałam w artykule opublikowanym w roku 1996 *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, a wygłoszonym jako referat rok wcześniej na międzynarodowej konferencji w Opolu. Terminów *tekst*, *wypowiedź*, *dyskurs* nie traktuję w sposób synonimiczny, ale raczej jako wzajemnie się uzupełniające, jako spojrzenie na badane zjawisko z trzech punktów widzenia, czy lepiej: w trzech aspektach. *Tekst* traktuję jako wytwór pisany lub mówiony (zapisany), *wypowiedź* jako zdarzenie komunikacyjne, a *dyskurs* jako normy działania językowego (pragmalingwistyczne, kognitywne, społeczne, kulturowe, genologiczne), obowiązujące w określonych wspólnotach komunikacyjnych, których członkowie w odmienny sposób widzą i oceniają świat, wyznają różne systemy wartości, stosują bardziej lub mniej odrębne kryteria oceny rzeczywistości swojej i cudzej. Wielkie wspólnoty polityczne, narodowe i etniczne, tworzące państwa, a w ich obrębie duże społeczności kulturowe (skupiska emigracyjne, grupy mniejszościowe itd.) nie są jednak jednolite, lecz złożone z mniejszych wspólnot: pokoleniowych, społecznych, ideologicznych, religijnych, politycznych, zawodowych, rodzinnych, między którymi często pojawiają się bariery utrudniające i zakłócające komunikację, wywołujące trudności w zakresie porozumienia się i wzajemnych kontaktów komunikacyjnych. Ten złożony, często hierarchiczny i wielowymiarowy układ relacji między wspólnotami, oznacza dla badaczy języka konieczność wprowadzenia do analiz i opisu wypowiedzi i tekstów ważnej kategorii poznawczej i komunikacyjnej. Jest nią pojęcie DYSKURSU, który pośredniczy między językiem rozumianym jako system znaków (oraz jako repertuar środków językowych, zmagazynowanych w umysłach użytkowników języka) a jego aktualizacjami w wypowiedziach i tekstach (Labocha 2008: 73–79, 181–185).

Współczesna lingwistyka tekstu powinna zachować tradycyjne rozumienie tekstu jako struktury i wytworu, a równocześnie rozwijać opisy wypowiedzi zarówno mówionych, jak i pisanych i zapisanych. Oczywiście powinna opisywać oraz badać również ich dyskursywne uwarunkowania. To trudny postulat, ale realny, moim zdaniem, przy dobrej woli i wykorzystaniu szerokiej wiedzy lingwistycznej starszej i nowszej, polskiej i zagranicznej, zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach nowe narzędzia wiedzy i informacji stoją otworem przed ambitnymi badaczami.

We współczesnym świecie komunikacja językowa i społeczna poszerzyła znacząco zakres oddziaływania dzięki szybkiemu, ostatnio błyskawicznemu, rozwojowi nowych technik informacyjnych oraz urządzeń, za pomocą których można się porozumiewać w przestrzeni całego świata, wszędzie tam, gdzie docierają nowe, coraz

to doskonalsze i szybsze metody oraz narzędzia elektroniczne, cybernetyczne, informatyczne. Komunikacja na odległość staje się coraz bardziej powszechnie dostępna i demokratyczna, ale też niebezpieczna. Ten aspekt oraz rozważania o sztucznej inteligencji i jej kontakcie z człowiekiem pozostawmy znawcom: informatykom, psychologom, socjologom, którzy badają, jak zmienia się nasze widzenie świata, jaki ma to wpływ na człowieka i jego psychikę. My, językoznawcy, zajmujemy się tymi zjawiskami komunikacji językowej, które wpływają na kształtowanie i rozumienie tekstów i wypowiedzi językowych w rzeczywistości, w jakiej jeszcze żyjemy, zdając sobie sprawę z tego, że nasze badania raczej nie zadowolą i nie zainteresują młodych pokoleń, skupionych na analizowaniu nowych zjawisk komunikacji językowej i społecznej. Może jednak nasze, już nieco historyczne, badania i analizy w zakresie tekstologii będą punktem odniesienia dla nich.

Współczesna komunikacja językowa w szerokim zakresie funkcjonuje w przestrzeni medialnej. Internet okazał się niedocenianym dotąd w pełni, zwłaszcza w pewnych kręgach społecznych, jedynym środkiem umożliwiającym funkcjonowanie społeczeństwa na całym świecie w sytuacji zamknięcia kontaktów bezpośrednich. W czasie izolacji związanej z pandemią ludzie przekonali się, że forma audiowizualnych kontaktów zdalnych (nie tylko pisana w postaci tekstów – wytworów, lecz także mówiona) może przynajmniej częściowo zastąpić spotkania „twarzą w twarz”, a nawet umożliwić bezpośredni wzrokowy i głosowy kontakt osób żyjących w odległej przestrzeni. Wszystko to stało się dowodem na to, że technika i jej rozwój mogą wpływać korzystnie i zbawczo na kulturę, naukę, również na humanistykę. Ta nowa rzeczywistość komunikacyjna, nowy typ interakcji za pośrednictwem szybko rozwijającego się sztucznego medium, a także rozluźnienie granic między zachowaniami potocznymi a publicznymi, nowe style komunikowania, zanik tabu kulturowego i językowego, nowe wizje świata, wzrost znaczenia tzw. myślenia ikonicznego stanowią ważne tematy badawcze, które stoją przed lingwistyką tekstu, wypowiedzi i dyskursu.

## Literatura

- AWDIEJEW A., 1995, *Kondensacja a kreowanie świata w dyskursie artystycznym*, [w:] A.M. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, „Czerwona Seria» Instytutu Filologii Polskiej UMCS”, 7, Lublin, s. 77–87.
- BARTMIŃSKI J., 1992, *Streszczenie w aspekcie typologii tekstów*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Typy tekstów. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 7–14.
- DE BEAUGRANDE R.-A., DRESSLER W.U., 1981/1990, *Introduction to Text Linguistics*, „Longman Linguistics Library”, nr 26, London; [tłum. pol.:] *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa.

- BELLERT I., 1971, *O pewnych warunkach spójności tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 21, Wrocław, s. 47–75.
- BOGUSŁAWSKI A., 1983, *Słowo o zdaniu i o tekście*, [w:] T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław, s. 7–31.
- BRINKER K., 2001, *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*, Berlin.
- ČERVENKA M., 1974, *O tematycznym następstwie na materiale czeskich tekstów poetyckich*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 36, Wrocław, s. 85–97.
- ČERVENKA M., 1976, *Aktualne rozczłonkowanie zdania w prozie artystycznej*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Semantyka tekstu i języka*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 46, Wrocław, s. 81–94.
- DANEŠ F., 1974, *Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 36, Wrocław, s. 23–40.
- DANEŠ F., 1976, *Zur semantischen und thematischen Struktur des Kommunikats*, [w:] F. Daneš, D. Viehweger (red.), *Probleme der Textgrammatik*, „Studia Grammatika”, XI, Berlin, s. 29–40.
- VAN DIJK T.A., 1980, *Macrostructures. An Interdisciplinary Study of Global Structures in Discourse, Interaction and Cognition*, New York.
- VAN DIJK T.A., 2001, *Badania nad dyskursem*, [w:] idem (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa, s. 9–44.
- DOBZYŃSKA T. (red.), 1986, *Teoria tekstu*, Wrocław.
- DOBZYŃSKA T. (red.), 1990, *Tekst w kontekście*, Wrocław.
- DOBZYŃSKA T. (red.), 1992, *Typy tekstów*, Warszawa.
- DOBZYŃSKA T., 1993, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa.
- DOBZYŃSKA T., 2005, *Badanie struktury tekstu i form gatunkowych wypowiedzi jako klucz do opisu kultury i rozumienia literatury*, [w:] M. Czermińska (red.), *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – Wiedza o języku – Wiedza o kulturze – Edukacja. Zjazd Polonistów*, t. 1, Kraków, s. 87–96.
- DOBZYŃSKA T., JANUS E. (red.), 1983, *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław.
- DUSZAK A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- DUSZAK A., 2002, *Dokąd zmierza tzw. lingwistyka tekstu?*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” t. IX, s. 29–37.
- ECO U., 1985, *Lector in fabula*, Paris [wyd. oryg.: Milano 1979].
- GRUCZA S., 2009, *Lingwistyka tekstu – jej przedmiot i cele cząstkowe badań*, [w:] Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław, s. 95–107.
- HABRAJSKA G., 2001, *Presupozycja, kondensacja, implikatura*, [w:] eadem (red.), *Język w komunikacji*, t. I, Łódź, s. 30–37.
- HALLIDAY M.A.K., HASAN R., 1976, *Cohesion in English*, „English Language Series”, nr 9, London.
- HARWEG R., 1968, *Pronomina und Textkonstitution*, München.
- JĘDRZEJKO E., 1993, *Nominalizacje w systemie i w tekstach współczesnej polszczyzny*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1335, Katowice.

- LABOCHA J., 1996, *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, [w:] S. Gajda, M. Balowski (red.), *Styl a tekst: materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Opole 26–28.09.1995 r.*, Opole, s. 49–53.
- LABOCHA J., 2008, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków.
- MAYENOWA M.R. (red.), 1971, *O spójności tekstu*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 21, Wrocław.
- MAYENOWA M.R. (red.), 1973, *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław.
- MAYENOWA M.R., 1974a, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, „Vademecum Polonisty”, Wrocław.
- MAYENOWA M.R. (red.), 1974b, *Tekst i język. Problemy semantyczne*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 36, Wrocław.
- MAYENOWA M.R. (red.), 1976, *Semantyka tekstu i języka*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 46, Wrocław.
- MAYENOWA M.R. (red.), 1978, *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, Wrocław.
- SZUMSKA D., 2001, *O sztuce kondensacji*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. I, Łódź, s. 38–45.
- TABAKOWSKA E. (red.), 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- TOPOLIŃSKA Z., 1984, *Składnia grupy imiennej*, [w:] eadem (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 301–386.
- TOPOLIŃSKA Z., 2018, ‘Transforma zdaniowa’ – próba interpretacji, „LingVaria” XIII, nr 2 (26), s. 39–45, <https://doi.org/10.12797/LV.13.2018.26.03>.
- WITOSZ B., 2009, *Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem*, [w:] Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław, s. 69–80.

## Text and Its Place in Linguistic Research

### Abstract

The aim of this article is to attempt to justify the concept of a text as the product of the author’s linguistic, semantic, syntactic and pragmatic actions in such a way as to ensure coherent and comprehensible reception by the intended recipient. Text comprehension is facilitated by cognitive-pragmalinguistic mechanisms, adapted to the conditions of the process of text creation and understanding, which constitute a kind of strategy and cultural, genre-related, communicative and ideological norms accompanying the processes of text encoding and decoding. I refer to these as discourse. It is worth to analyse textological (or, more broadly, communicative) issues from three perspectives: the text as a product, an utterance (a communicative event), and a discourse, i. e. a cognitive process of text creation and comprehension.

In this article I present the most important issues in text research, starting from 1970s. I highlight changes in the methodology of this research, from so-called text grammar to discourse theory. I am convinced that it is possible to continue textological research by combining older approaches of structuralist origins with new trends that emerged in the late 1980s and are described as the cognitive turn in discourse theory.